

TYGODNIK SUWALSKI

NR 19(288) ROK VII

8 MAJA 1996

CENA 50 GR (5000 ZŁ)



DZIEŃ ZIEMI



WYDARZENIA LOKALNE

Po raz pierwszy Dzień Ziemi obchodzono w Stanach Zjednoczonych w 1970 roku. W ten sposób ludzie chcieli wyrazić protest przeciwko dalszemu niszczeniu otaczającego nas środowiska.

Od kilku lat w tym dniu w Wigerskim Parku Narodowym organizowane są plenerowe imprezy dla dzieci i młodzieży z Suwałk oraz okolicznych miejscowości.

Tej wiosny wyjątkowo Dzień

Majewska ze Starego Folwarku była najszybsza wśród dziewcząt. W kategorii powyżej 15 lat pierwszy do mety dobiegł Andrzej Kalinowski z suwalskiego Zespołu Szkół Technicznych.

Rozwiązano również konkurs plastyczny, na który napłynęło około 400 prac. Pięciosobowe jury pod przewodnictwem Andrzeja Strumiły nagrodiło między innymi grupę integracyjną z Przedszkola nr 10, Justynę Luty



DZIEŃ ZIEMI

Ziemi obchodzono tydzień później niż zwykle, tzn. 27-28 kwietnia.

Młodzi ludzie, wśród których dominowali uczniowie okolicznych podstawówek, mogli zwiedzać z przewodnikami park, uczestniczyć w rowerowych rajdach oraz konkursach i kwizach.

Pierwszego dnia odbył się bieg przełajowy. W najmłodszej kategorii wiekowej (7-10 lat) najszybszy był Tomek Malinowski ze Starego Folwarku, wśród 11-16-latków najlepszym biegaczem okazał się Damian Świacki ze Szkoły Podstawowej w Maćkowej Rudzie, natomiast Maria

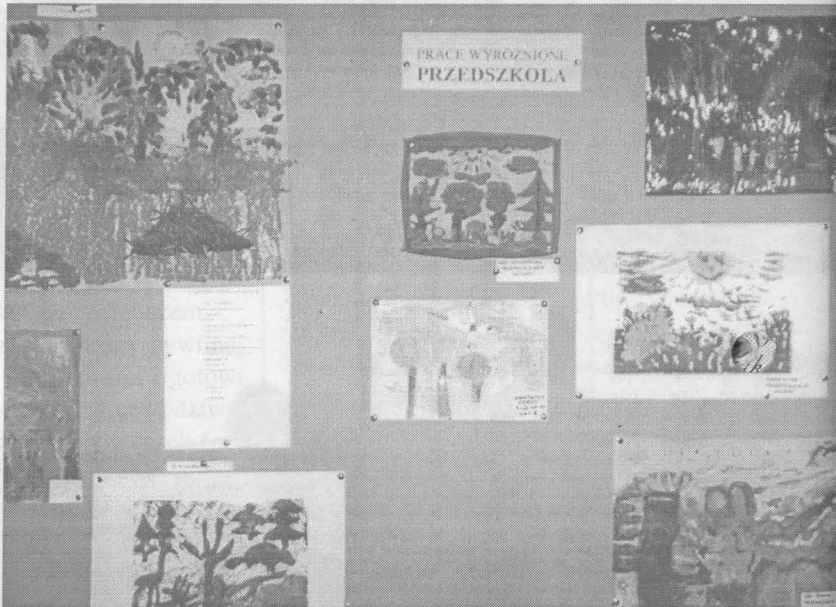
z Mikołajewa, Michała Cichosza z SP 5 oraz Aleksandrę Łaskowską z LO nr 2.

Przy ognisku, które kończyło obchody Dnia Ziemi, żołnierze serwowali wojskową grochówkę – „pyszną”, jak twierdziły najmłodsze dzieci karmiące chlebem i resztkami zupy psa, który przyszedł za nimi na plażę. Rozegrano też mecz piłki siatkowej WPN – Reszta Świata, który wygrali goście, dopingowani przez rozentuzjasmowaną grupkę dziewcząt.

I chociaż zarówno w sobotę, jak i w niedzielę słońce zza chmur wyglądało tylko czasami, młodzi ludzie byli zadowoleni z czasu spędzonego w Krzywem i – jak mówili – chętnie przyjadą tam w przyszłym roku.

(aw)

Fot. Z. Gałaszewski





ZEBRANE Z TYGODNIA

★ W Szkole Podstawowej nr 10 odbył się otwarty Międzynarodowy Turniej Juniorów w Szachach. Wzięli w nim udział szachiści urodzeni po roku 1978. (ag)

★ Wystawą motocykli i paradą tych pojazdów na ulicach miasta Suwałki Klub Motocyklowy „Jaćwing” otworzył tegoroczny sezon motocyklowy. (zg)

★ 1 Maja weszła w życie ustawa zabraniająca całkowicie palenia w miejscach publicznych. Palacze będą zmuszeni chodzić „na papierosa” do specjalnie wyznaczonego do tego celu pomieszczenia, a jeśli go nie ma, poza budynek.

★ Przez dwa dni absolwenci wszystkich roczników I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej mieli okazję spotkać się na zjeździe zorganizowanym z okazji 160. rocznicy istnienia szkoły. Uczestniczyli w nim m.in. ostatni premier rządu RP na uchodźstwie Edward Szczepanik oraz wicepremier rządu RP Mirosław Pietrewicz.



★ Przebywający w Suwałkach ostatni premier rządu RP na uchodźstwie Edward Szczepanik zwiedził Muzeum Marii Konopnickiej. (zg)



W dniach (26 – 29 bm.) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 34 włamania i kradzieże oraz jeden rozbój. W pięciu wypadkach drogowych jedna osoba zginęła, a dwie odniosły obrażenia.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 15 osób, w tym 2 sprawców przemytu.

Włamania i kradzieże

Włamano się do sklepu odzieżowego przy ul. Konopnickiej, skąd skradziono różnego rodzaju garderobę o wartości ok. 4 tys. zł.

Z mieszkania przy ul. Zastawie skradziono lodówkę, telewizor, kuchenkę gazową i inne przedmioty. Straty – ok. 8 tys. zł.

Na tzw. pasówkę nieznanymi

sprawcy dostali się do mieszkania przy ul. Putry. Łupem złodziei padły: złota biżuteria, pieniądze, dolary i marki oraz... dubeltówka. Właściciel wycenił straty na ok. 4,5 tys. zł.

Na skrzyżowaniu ulic Utraty i Sejneńskiej kierujący fiatem 126 p 29-letni suwałczanin nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu polonezowi. W wyniku zderzenia obrażeń doznał pasażer „malucha” – 34-letni obywatel Litwy.

Skradzione samochody

Z ul. Wileńskiej skradziono wsińsiową ładę o numerze rejestracyjnym SWI 3655, a z Antoniewicza – białą (SWT 3326), natomiast z Kościuszki czarne cinquecento (SWX 1185).

★ 1 maja, mimo brzydkiej pogody, pod pomnikiem Straceń przy ul. Sejneńskiej odbyła się manifestacja z okazji Święta Pracy.

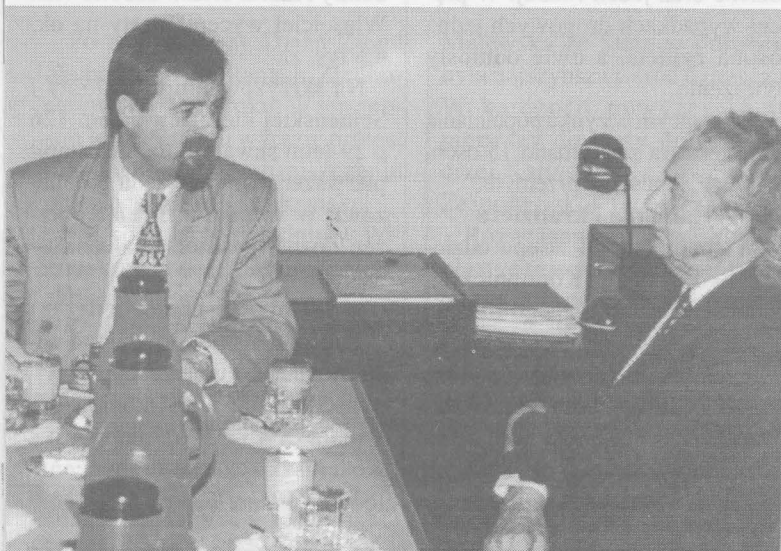


★ W Suwałkach odbyły się uroczystości związane z uchwaleniem Konstytucji 3 Maja. Poza złożeniem kwiatów pod Dąbkim Wolności i okolicznościowymi wystąpieniami władz miejskich suwałczanie mieli możliwość uczestniczyć w „świętecznej majówce” na terenach zalewu Arkadia. (aw)



PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk spotkał się z ostatnim premierem rządu RP na uchodźstwie Edwardem Szczepanikiem, uczestniczył w obchodach rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz 160-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. M. Konopnickiej. Wziął też udział w sesji Rady Miejskiej i posiedzeniu Zarządu Miasta, na którym gościem honorowym był wicepremier Mirosław Pietrewicz. (ag)



Spotkanie z ostatnim premierem rządu RP na uchodźstwie Edwardem Szczepanikiem. Fot. Z. Gałaszewski



Posiedzenie Zarządu Miasta z udziałem wicepremiera Mirosława Pietrewicza. Fot. Z. Gałaszewski

27 KWIETNIA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Józef Szostakowski i Halina Czeszkiewicz, Dariusz Czerniecki i Mariola Gryszkiewicz, Krzysztof Giedroń i Agnieszka Pachucka, Bogusław Baluta i Grażyna Orchowska, Edward Matusiewicz i Jolanta Ciszewska, Zbigniew Wojciechowicz i Marzena Czarniecka, Marek Sobczak i Violetta Tatarczuk, Tomasz Michniewicz i Lidia Minkiewicz, Andrzej Safinowski i Bożena Miszkiewicz, Marcin Drejer i Dorota Jeromin, Lech Sadownik i Alina Olszewska, Artur Jonio i Beata Piątkowska, Jarosław Masłowski i Anna Miszkiel.

**

W DNIACH 26 - 30 KWIETNIA BR. SPORZĄDZONO 33 AKTY URODZENIA, W TYM 14 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Olga Konarzewska (c. Zbigniewa i Małgorzaty), Julita Grygieńć (c. Waldemara i Lucyny), Katarzyna Stepko (c. Stanisława i Bożenny), Ewa Nawalska (c. Andrzeja i Beaty), Beata Masłowska (c. Ryszarda i Bożeny), Marlena Stankiewicz (c. Bogdana i Grażyny), Pamela Jedynasta (c. Dariusza i Lucyny), Marek Matys (s. Grzegorza i Marzanny), Wojciech Jankowski (s. Andrzeja i Marianny), Szymon Wewersajtys (s. Zbigniewa i Beaty), Wojciech Skrzypiec (s. Romualda i Romualdy), Jakub Orłowski (s. Radosława i Beaty), Hubert Moldenhawer (s. Roberta i Ewy), Jakub Górski (s. Piotra i Ewy)

ZARZĄD MIASTA

Na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia br. Zarząd Miasta m.in. wyraził zgodę na zakup sześciu zestawów do miniatkówki, które zostaną wykorzystane na makroregionalnych rozgrywkach w hali OSiR, a następnie przekazane do szkół podstawowych, przyjął formularz arkusza organizacyjnego szkoły i informację na temat organizacji szkoły podstawowej w

roku szkolnym 1996/97. Postawiono również przystąpić do Sportowego Turnieju Miast i Gmin organizowanego przez Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki. W tym celu powołano specjalny zespół organizacyjny, któremu przewodniczy wiceprezydent Suwałk. Turniej odbędzie się 31 maja br. (ag)

WYMIENIĆ DOŚWIADCZENIA

Rozmowa z **Jadwigą Olbryś**, naczelnikiem Wydziału Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta.

– **Podczas niedawnego pobytu w Grande-Synthe pracowała pani z tamtejszym serwisem kultury, odpowiednikiem wydziału, którego jest pani naczelnikiem. Czym się zajmowaliście?**

– Wymienialiśmy doświadczenia dotyczące zakresu działania naszych komórek oraz podporządkowanych nam struktur. Wizytowaliśmy również poszczególne jednostki, między innymi osiedlowy dom kultury, kino, dom teatru, dom emeryta i rencisty. Pracowaliśmy także nad przygotowaniem tygodnia kultury w Grande-Synthe i uczestniczyliśmy w konferencji w Centrum Zdrowia, która dotyczyła działalności w zakresie profilaktyki i przeciwdziałania uzależnieniom.

Miałam też okazję zapoznać się z pracą wydziału komunikacji – proszę nie mylić z naszą komunikacją – zajmującego się wydawaniem materiałów promocyjnych i reklamowych miasta: gazet, informatorów, afiszy. Jest to jeden z elementów, który warto przenieść do pracy w naszym mieście.

W czasie tego pobytu ostatecznie wyjaśniono, jakie są współzależności i powiązania między radą a Urzędem Miasta. Układy te inaczej wyglądają u nas a inaczej we Fran-

cji i wiedza o tym będzie bardzo pomocna w opracowaniu planów i programów współdziałania na rok przyszły oraz w planowaniu wyjazdów. Doszliśmy do wspólnego wniosku, że w szkoleniach powinni uczestniczyć pracownicy techniczni, czyli przedstawiciel urzędu i członek rady. Najlepiej byłoby, gdyby obie te osoby były związane z tą samą dziedziną.

– **Jakie działania prowadzi się w pani wydziale w związku z tym kilkudniowym pobytom w Grande-Synthe?**

– W tej chwili wymieniamy ze stroną francuską informacje na temat osób wyjeżdżających w najbliższych dniach do Francji oraz obozów planowanych na tegoroczne wakacje. Poza tym ustaliśmy ostateczną listę osób, które będą uczestniczyć w Tygodniu Kultury w Grande-Synthe.

Pracujemy też nad szczegółowymi programami dla poszczególnych grup uczestniczących w tej imprezie.

Naszym zadaniem jest np. zorganizowanie osób uczących się w Suwałkach gry w boule oraz pomoc w przygotowaniu współpracy między klubami szachowymi z naszego miasta i Grande-Synthe.

Rozmawiała: **Anna Wasilewska**

Fot. Z. Gałaszewski





wizję tego, co chciałaby pani zrobić?

– Trudno mi powiedzieć czy konkretną. Chciałam, jak zresztą mówiłam w czasie kampanii wyborczej, spróbować rozwiązać problem taniego mieszkalnictwa. Co prawda życie poszło w innym kierunku, na czasie są teraz spółdzielnie i mieszkania spółdzielcze, ale wciąż brakuje nam tanich mieszkań socjalnych czy komunalnych.

zmian. Jest sporo ludzi, którzy mają pomysły i chęci, by coś zrobić w tej sprawie.

Jeśli chodzi o architekturę, to powoli zmiany się dokonują, np. na ul. Noniewicza. Widać, że zmienia ona swoją rangę i wygląd – począwszy od chodników, przez zabudowę i zieleni.

– Jest pani w dwóch komisjach – kultury, sportu, turystyki i współpracy z zagranicą oraz gospodarki przestrzennej...

– Najtrudniejsze są podziały, które powodują, że czasem nie zwracamy uwagi na to, co chcemy zrobić, a postrzegamy się jedynie jako przeciwnicy polityczni. A przecież ważne powinno być to, żeby zrobić coś dobrego dla miasta i jego mieszkańców.

– W tym roku weszła w życie ustawa, którą niedawno zakwestionował Trybunał Konstytucyjny, zakładająca, że pracownicy Urzędu Miasta i podległych mu jednostek nie mogą być równocześnie radnymi...

– Uważam, że jest to słuszna ustawa, bo – jak wspominałam wcześniej – bardzo trudno jest z jednej strony podlegać prezydentowi, z drugiej być niejako jego przełożonym.

– Czyli jeśli Sejm opowie się za tą ustawą, zrezygnuje pani z funkcji radnej?

– Tak, ale nadal zostanę pracownikiem urzędu. W pewnym stopniu będzie mi żal.

Dzięki pracy w Radzie Miejskiej mogłam się przekonać, że będąc tylko urzędnikiem nie postrzega się wszystkiego tak, jak będąc i z tej drugiej strony. Wtedy między innymi dopiero widać, z jak małymi pieniędzmi trzeba robić duże rzeczy.

– Dziękuję za rozmowę.

ZROBIĆ COŚ DOBREGO

Z EWĄ SZULC-PACHUT, radną i pracownikiem Wydziału Architektury, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego, rozmawia **Anna Wasilewska**.

– Radną jest pani dopiero od roku. Dlaczego zdecydowała się pani startować w wyborach samorządowych?

– Czułam potrzebę zmian, potrzebę działania. Jako pracownik Urzędu Miasta miałam już jakieś wyobrażenie o tym, jak pracuje rada. Wydawało mi się, że jako architekt będę miała pole do popisu, ale okazuje się teraz, że nie najlepsze.

– Dlaczego?

– Jako pracownik urzędu występuję w podwójnej roli, więc jest mi trudno.

– Kiedy wchodziła pani do rady, czy miała pani jakąś konkretną

Poza tym sprawa wyglądu miasta. Można powiedzieć, że te „czarne dziury” w osiedlach to tereny komunalne, które aż się proszą, by coś z nimi zrobić. Są to tereny zaniedbane – ani chodnika, ani zieleni. Nie myślę o wielkich inwestycjach, ale o działaniach poprawiających estetykę naszego otoczenia.

Poza tym przystanki MPK. Kilka lat temu zostały wybudowane ładne i estetyczne, ale nie ma kto dbać o ich czystość.

Podobnych rzeczy jest bardzo wiele. To są może drobiazgi, ale z nich właśnie budujemy wizerunek naszego miasta. Suwałki potrzebują

– W tej pierwszej jestem od niedawna i dopiero poznaję pracę w niej. Druga jest mi bliższa, bo dotyczy architektury i tego, co się dzieje w mieście. Nie każdy może zdaje sobie z tego sprawę, że miasto rozwija się na podstawie planu wcześniej zaaprobowanego i zatwierdzonego przez Radę Miejską. Jego realizacja należy do działań gminy. Wydział, w którym jestem zatrudniona, pracuje nad nim, a komisja przygotowuje go do zatwierdzenia przez radę.

– Jakie są pani odczucia co do działań rady po roku uczestnictwa w jej pracach?

UNIA PRACY NIE JEST PARTIĄ DLA OSZOŁOMÓW

Z RYSZARDEM GURBANEM, szefem suwalskiego koła i jednocześnie wiceprzewodniczącym Okręgu Mazursko-Suwalskiego Unii Pracy, rozmawia **Anatolia Gagacka**.

mami. Po wynikach, jakie osiągamy, widać, że cieszymy się jakąś sympatią. Dowodem na to niech będzie fakt, że np. w wyborach samorządowych nasz komitet „Suwalczanie z Unią Pracy” zdobył ponad tysiąc głosów.

– Nie zamykacie drzwi przed nikim?

– Mniej więcej połowa naszych członków to działacze solidarnościowi. Dużo jest też działaczy pezetperowskich. Nie zamykamy przed nimi drzwi. Ci, którzy chcieli przyjść, jak Wiesława Ziółkowska czy Janusz Szymański, uważając, że można zrobić socjaldemokrację typu zachodniego, znaleźli u nas miejsce.

– Czy przynależność do Unii Pracy niesie za sobą jakieś przywileje?

– Zdarza się, że przychodzą do nas ludzie i pytają: „Co ja z tego będę miał?” Odpowiadam: „Nic, żadnych

przywilejów”. U nas znajdzie swoje miejsce każdy, kto chce coś zrobić bez oczekiwania na nagrodę.

– Dlaczego więc jest pan w Unii Pracy?

– Dlatego, że większość ludzi jest tu bardzo uczciwych, rzetelnych, którym prokurator nie będzie musiał patrzeć na ręce. Gdy pojawia się jakaś „czarna owca”, Unia Pracy natychmiast wyklucza ją z grona swoich członków. Nie jesteśmy też partią dla oszołomów.

– Faktem jest jednak, że liczba członków Unii Pracy maleje...

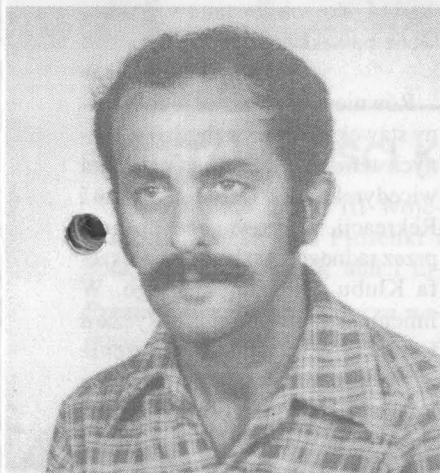
– To prawda. Bolejemy nad tym. Dwa lata temu w całym kraju było nas 11 tysięcy. Teraz jest 4 – 5 tys. Odeszli głównie ci, którzy liczyli na szybki mariaż z SLD. Na razie nie możemy na to pójść, to nie jest czas na łączenie tych dwóch partii. Mamy własny program i własną wizję socjaldemokracji. Jest to socjaldemo-

kracja typu szwedzkiego czy niemieckiego. Wcześniej czy później społeczeństwo zaakceptuje nas jako partię konkurencyjną wobec SLD. Nasz program jest podobny do ich programu z tą różnicą, że SLD go głosi, ale nie realizuje. Być może jest to cena, którą musi płacić za rządzenie.

– Wprowadziliście w wyborach samorządowych dwóch radnych do Rady Miejskiej. Czy realizujecie wasz program?

– Przed wyborami bałem się bardzo rozdrobnienia rady, co się nie stety stało. Mimo to rada – moim zdaniem – na razie się sprawdza. Może nie jest głośna, nie jest widoczna, ale się sprawdza. „Nasi” radni – Piotr Zieliński i Antoni Kisło – z pewnością nie przynoszą wstydu komitetowi „Suwalczanie z Unią Pracy” i Suwalskiemu Klubowi Samorządowemu. Wykonują rzetelnie swoje powinności. Od początku kadencji dwaj – trzy razy w miesiącu spotykają się z wyborcami. Cieszę się, że mamy dwóch swoich przedstawicieli, szkoda, że tylko dwóch. Bylibyśmy bardziej zadowoleni, gdyby było ich więcej.

– Dziękuję za rozmowę.



– Jest Pan człowiekiem niesłychanie aktywnym społecznie...

– Od początku szkoły średniej, przez okres studencki zawsze się udzielałem, a to w samorządach, a to w jakichś organizacjach. Wynika to chyba z mego temperamentu. Uważam, że jest to sposób na życie.

– Szefuje Pan suwalskiemu kołu Unii Pracy. Ilu macie członków?

– W samych Suwałkach jest ich dziesięciu, takich, którzy płacą regularnie składki, ale sympatyków mamy znacznie więcej. Utrzymujemy z nimi stały kontakt, dzwonią do nas, przychodzą z różnymi proble-



Lewoc zgłosił kandydaturę Grzegorza Kalejty. W uzasadnieniu stwierdził, że radny Kalejta był już wiceprzewodniczącym, a jego odwołanie było błędem. Grzegorz Kalejta wyraził zgodę na kandydowanie. W tajnym głosowaniu 23 radnych było przeciw jego osobie, a 8 za. Funkcja wiceprzewodniczącego pozostała nie obsadzona.

zostanie przedstawiona korekta uchwały budżetowej na 1996 rok.

W głosowaniu za udzieleniem absolutorium Zarządowi Miasta było 24 radnych. Członkowie Klubu Chrześcijańskiego wypowiedzieli się przeciw (5 głosów).

Podwyżka czynszu

Najwięcej dyskusji wywołała podwyżka czynszu regulowanego

Radni nie mogli zrozumieć, dlaczego ZBM toleruje tak duże zaległości czynszowe nie tylko w lokalach mieszkalnych (ok. 20 proc. lokatorów), ale i w użytkowych. – Ludzi interesuje, dlaczego w zasobach komunalnych płaci się więcej niż w spółdzielczych o takim samym standardzie – powiedział **Marian Luto**.

– Odbieram to tak, jakby gorszy samochód sprzedać za większe pieniądze – stwierdził radny **Henryk Ułowicz**.

Uwag i wątpliwości było znacznie więcej. O wątpliwościach świadczy też wynik głosowania: 13 za, 11 przeciw i 5 wstrzymujących się.

Uchwała weszła w życie. Prawdopodobnie od 1 sierpnia (koniec trzech miesięcy na wypowiedzenie dotychczasowych stawek) lokatorzy płacić będą czynsz w oparciu o nową stawkę bazową w wysokości 0,78 zł/mkw. (dotychczas 0,58 zł/mkw.).

Zmiany w budżecie

W związku z pismem ministra finansów z 26 lutego br. ustalającym subwencję dla naszego miasta w wysokości 14.850.809 złotych konieczne było dokonanie zmian w miejskim budżecie. Dodatkowe środki w wysokości 29.814 złotych zostaną wydatkowane na szkoły podstawowe.

Statuty

Równie wielkie emocje co zmiany stawek czynszu wzbudził w radnych temat likwidacji stanowiska wicedyrektora w Ośrodku Sportu i Rekreacji, zajmowanego obecnie przez radnego Leszka Lewocę, szefa Klubu Chrześcijańskiego. W imieniu tegoż klubu radny Ryszard Łapiński odczytał oświadczenie przypominające, że statut OSiR, w którym figuruje sporne stanowisko, przyjęto w czerwcu 1995 roku, że przy ostatniej reorganizacji ośrodka zlikwidowano stanowiska kierowników obiektów, a ich obowiązki przejął wicedyrektor, że wreszcie OSiR przejął obiekty klubu „Wigry”.

Członkowie Klubu Chrześcijańskiego podkreślali kontekst polityczny całej sprawy. – Metoda działania przypomina metody NKWD, KGB i GPU – stwierdził radny **Stanisław Kochański**.

Za zmianami w statucie opowiedziała się komisja kultury, sportu, turystyki, promocji i współpracy z zagranicą. Poparła też ten projekt

XXIII SESJA RADY MIEJSKIEJ

DLA DOBRA MIESZKAŃCÓW



Tym razem suwalscy radni spotkali się nie w ratuszu, ale w sali Urzędu Wojewódzkiego. Rozpoczęło się od ślubowania nowego radnego – Andrzeja Łapińskiego, który zastąpił w radzie Franciszka Mierzejewskiego. Do roty ślubowania („*Ślubuję uroczyście jako radny pracować dla dobra i pomyślności gminy, działać zawsze zgodnie z prawem oraz interesami gminy i jej mieszkańców...*”) wielokrotnie w trakcie sesji wracano.

Wiceprzewodniczący

Na ostatniej sesji odwołano radnego Grzegorza Kalejtę z funkcji wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej. Uchwałę tę zaskarżyli do wojewody radni Klubu Chrześcijańskiego. Wojewoda nie znalazł podstaw do jej uchylenia. W związku z tym zaistniała konieczność obsadzenia wakatu. Propozycji jednak nie było. Dopiero na stwierdzenie przewodniczącego Mariana Luty, że widocznie trzeci wiceprzewodniczący jest zbędny (funkcję tę sprawują radne Maria Lauryn i Maria Bogucka), radny Leszek

Absolutorium

Wykonanie budżetu miasta w 1995 roku zostało pozytywnie ocenione przez komisję rewizyjną i komisję finansowo-gospodarczą Rady Miejskiej. Nie miała też do niego zastrzeżeń Regionalna Izba Obrachunkowa. Również radni nie zgłaszali żadnych uwag. Dyskusję sprowokował dopiero przewodniczący M. Luto mówiąc, że przy bliższym przyjrzeniu się nie wygląda to tak różowo. Plan inwestycji był zmieniany, a ich rozpoczęcie opóźniane.

– Uznaliśmy, że nie stanowi to podstawy do wydania opinii negatywnej – odpowiedział **Marek Korzun**, szef komisji finansowo-gospodarczej. – Rozpatrywaliśmy ten temat przez półtora miesiąca. Część naszych uwag została wyjaśniona. Niektóre dotyczą roku bieżącego.

– Zarząd rozpatrzył 1674 sprawy – zauważył prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**. – Niektóre były błaha, a inne wymagały wielogodzinnych dyskusji. Nie uniknęliśmy potknięć. Na następnej sesji

w lokalach komunalnych. Zarząd Budynków Mieszkalnych uzasadnił ją wzrostem kosztów eksploatacji i konserwacji starych, zdewastowanych i od lat nie remontowanych budynków. Podwyżkę zaakceptowało Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców. Przeciwnego zdania była Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”. Według niej, Rada Miejska nie ma generalnej koncepcji unormowania problemu mieszkalnictwa komunalnego, a podwyżki nie są żadnym rozwiązaniem. Być może byłoby nim sprzedaż lokatorom za symboliczną złotówkę zasobów ZBM. MKK uważa również, że konieczna jest kontrola z zewnątrz całej działalności komunalnej miasta i w tej sprawie skontaktuje się z Najwyższą Izbą Kontroli.

Tego samego zdania był też radny **Piotr Szmulik**. – Zasoby komunalne są de facto spółdzielnią mieszkaniową – stwierdził – i w dodatku bardzo drogą, którą reszta miasta dotuje.

KONCERTOWALI PIANIŚCI

Przez dwa dni młodzi pianiści rywalizowali w III Regionalnym Konkursie Pianistycznym. Wzięło w nim udział 43 uczniów ze szkół muzycznych I i II stopnia z województw olsztyńskiego, łomżyńskiego, białostockiego i suwalskiego.

Poziom konkursu był bardzo zróżnicowany.

Jury pod przewodnictwem Cecylii Heller z PSM w Opolu wysoko oceniło umiejętności Magdaleny Murawskiej z PSM w Łomży, przyznając jej I nagrodę w kategorii III. Swoje umiejętności muzyczne doskonaliła pod kierunkiem rosyjskiej nauczycielki Eleny Prokopienko. Nie zawiódł

również Radek Szulc, zdobywając II nagrodę w tej samej kategorii.

Natomiast w kategorii II jury nie przyznało ani I ani III nagrody. Laureatami konkursu zostali również w kategorii I -najmłodszej - suwalczanie Kamil Kistowski i Magda Sadowska, zdobywając II i III nagrodę. W konkursie żadnej nagrody nie zdobyli uczniowie PSM w Białymstoku.

(rl)



Radostaw Szulc.



Kamil Kistowski.



Magda Sadowska.

ŚWIĘTA MIŁOŚCI KOCHANEJ OJCZYZNY

Tak brzmiało motto III Wojewódzkiego Festiwalu Piosenki i Poezji Patriotycznej. W auli I Li-

Przewodniczący jury wręcza nagrodę Marcie Zawadzkiej.



ceum Ogólnokształcącego wystąpiło 23 recytatorów i 9 wykonawców w kategorii piosenki. Zaprezentowali oni m.in. utwory Lechonia, Wierzyńskiego, Baczyńskiego, Iłakowiczówny, Broniewskiego, a także własną twórczość.

Jury pod przewodnictwem polonisty Marka Urbanowicza w kategorii piosenki przyznało pierwsze miejsce **Magdzie Orłowskiej** z I LO w Suwałkach za wykonanie „Tanga na jeden głos” Krzysztofa Daukszewicza. Drugie miejsce zajęła **Renata Giełażewska** z tej samej szkoły, a trzecie – **Andrzej Makarewicz** z ZST.

W kategorii twórczości własnej najwyżej oceniono wiersz **Marty Zawadzkiej** z I LO („Bawią się dziś Polacy Ojczyznę jak klockami”).

W kategorii recytacji I nagrody nie przyznano. Drugie miejsce zajęli ex aequo **Norbert Bieniasz** z ZSE i **Joanna Stankiewicz** z I LO w Suwałkach. (rl)

TELEWIZOR DO SEJN, ROWER DO GIŻYCKA



Zwycięzca olimpiady – Waldemar Kulikowski z Sejn.

Kolorowy telewizor, wieża stereo firmy „Philips” i górski rower to tylko niektóre z nagród, jakie czekały na laureatów wojewódzkiego finału XI Olimpiady Wiedzy Ekologicznej. Przystąpiło do niej 60 uczestników ze szkół średnich województwa wyłonionych w drodze wcześniejszych eli-

minacji. Najpierw musieli oni rozwiązać test pisemny, składający się z 50 pytań. Następnie 8 osób, które uzyskały najlepszy wynik, zakwalifikowano do części ustnej.

Jury pod przewodnictwem Włodzimierza Jankowskiego – wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska – przyznało I miejsce **Waldemarowi Kulikowskiemu** z LO w Sejnach, II miejsce zajęła **Urszula Wysocka** z II LO w Augustowie, a III **Justyna Niekało** z ZS nr 1 w Giżycku. Ta trójka reprezentować będzie województwo suwalskie w finale centralnym olimpiady, który odbędzie się 7–9 czerwca w Kaliszu.

Kolejne miejsca zajęli: 4. **Marek Stankiewicz** z II LO w Suwałkach, 5. **Michał Dudziński** z Zespołu Szkół Drzewnych w Rucianem-Nidzie, 6. **Beata Imko** z I LO w Suwałkach, 7. **Piotr Chrzczonowicz** z LO w Mikołajkach i 8. **Jakub Kochanowicz** z II LO Suwałkach.

W przerwie zawodów uczestnicy zwiedzili suwalską kompostownię.

(rl)

CANTYLENA



Chór „Cantylena” powstał przy Liceum Ogólnokształcącym nr 2 w Suwałkach w 1989 r. z inicjatywy nauczyciela muzyki, absolwenta Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie, **Ignacego Ołowia**. Początki nie były łatwe, gdyż ta forma muzyczna została w LO utworzona po raz pierwszy w historii szkoły.

Postawiono śpiewać a cappella, stawiając wyłącznie na ludzki głos bez jakiegokolwiek akompaniamentu. Eliminuje to tolerowanie najmniejszego nawet fałszu, który mógłby być zagłuszony przez instrumenty muzyczne. Wybrano więc chyba najtrudniejszą formę muzyczną. Dodatkowym utrudnieniem była specyfika organizacyjna – nabór osób nie mających do tej pory praktycznego kontaktu z tak wysublimowaną formą muzyczną, konieczna rotacja chórzystek-uczennic, brak w szkole chórnych tradycji. Nie pomagała też niewielka ilość chłopców w szkole, co uniemożliwiło utworzenie chóru mieszanego.

Przez kilka lat tworzono więc podstawy, do-

chodząc w ubiegłym roku do wysokiego poziomu artystycznego, liczącego się w kraju. Potwierdzeniem znaczącej pozycji suwalskich śpiewaczek było zdobycie w br. Srebrnego



Kamertonu w XVI Ogólnopolskim Konkursie Chórów a Cappella Dzieci i Młodzieży Szkolnej w Bydgoszczy. Oznacza to zajęcie drugiego miejsca w Polsce wśród chórow szkolnych.

„Po drodze” musieli wygrać eliminacje makroregionalne (woj. suwalskie, białostockie, olsztyńskie i łomżyńskie), w których faworytem był renomowany chór z Ostródy. Ze śpiewkami ostródzkimi suwalczanki rywalizują już od trzech lat, przy czym dwukrotnie musieli uznać ich wyższość. W tym roku marzenie się spełniło i wcale nie dlatego, że do trzech razy sztuka. W bydgoskim finale zdobyto 87,77 pkt., o 3 mniej od zwycięzcy. Złoty kamerton zdobył chór ze Szczecinka, z którym suwalczanki były razem zakwaterowane. Cały zespół liczy na złoto w przyszłym roku. Głównym warunkiem jest jednak stabilizacja składu osobowego.

Dziewczęta pięknie prezentują się w „służbowych” strojach dzięki sponsorom, których nie ma za wiele.

Chór występuje również na scenie suwalskiej, chętnie przyjmując zaproszenia na koncerty.

Tekst i zdjęcia: **Zygmunt Galaszewski**



XXIII SESJA RADY MIEJSKIEJ

DLA DOBRA MIESZKAŃCÓW

Dokończenie ze strony 6

zakładowa komisja „Solidarności”.

– Jesteśmy przedstawicielami wyborców i musimy dbać o finanse – powiedział radny **Ryszard Olów**. – Czy potrzebni są zastępcy dyrektorów w przedszkolach, gdzie pracuje porównywalna ilość osób (w OSiR -28).

– Przedszkole różni się jednak od OSiR wiel-



Radny Andrzej Łapiński.

kością majątku – replikował radny **Grzegorz Kalejta**.

Ostatecznie Piotr Szmulik złożył formalny wniosek, aby z uchwały skreślić wszystko, co wiąże się z likwidacją stanowiska wicedyrektora. Wniosek odrzucono. Statut zatwierdzono stosunkiem głosów 17 za, 6 przeciw, 7 wstrzymujących się.

Natomiast statut Zarządu Budynków Mie-

szkalnych przeszedł bez dyskusji. Najważniejszą w nim zmianę stanowi powierzenie ZBM zarządu na przekazanych przez Zarząd Miasta nieruchomościach budynków komunalnych, użytkowych i gruntach oraz wykonywanie przez ZBM uprawnień miasta jako właściciela wchodzącego w skład wspólnot mieszkaniowych.

Strefa

O rozszerzenie granic planowanej specjalnej strefy ekonomicznej wystąpiły spółka „Wigry”, Metalbud, PBM i PRiBO. Rozszerzenie granic miałoby polegać na objęciu nimi terenów należących do tych firm. Stanowisko Zarządu Miasta było negatywne. Na wniosek radnego Marka Korzuna projekt uchwały odrzucono. W uzasadnieniu wnioskodawca powiedział, że należy traktować wszystkie podmioty równo i nie stwarzać preferencji.

Radni przyjęli natomiast uchwałę o powołaniu spółki akcyjnej, która będzie zarządzała strefą. Miasto wniesie do niej jako aport 15 działek na os. Zahańcze. Kandydatem na członka rady nadzorczej spółki został radny Marek Giedroń. Zadeklarował on, że w przypadku, jeśli zostanie powołany przez URM, złoży mandat radnego.

Zmiany w komisjach

Radny Antoni Kisło zrezygnował z funkcji przewodniczącego i członka komisji rodziny, zdrowia i problematyki społecznej. Rezygnację przyjęto. Nowym przewodniczącym został Stanisław Kochański, dotychczasowy wiceprzewodniczący. Z funkcji członka tejże komisji spoza rady zrezygnował również lekarz Janusz Fic. W ten sposób zachowana została wymagana proporcja – liczba radnych w komisji nie może być mniejsza od ilości należących do niej osób spoza rady.

Radny Kisło zadeklarował chęć uczestniczenia w pracach komisji rewizyjnej.

Uchwały

Radni przyjęli bezdyskusyjnie szereg uchwał: w sprawie trybu i szczegółowych warunków zwolnienia z podatku rolnego użytków rolnych, na których zaprzestano produkcji rolnej (na wnioski użytkownika złożony w Urzędzie Miasta do 31 bm.), w sprawie przyjęcia regulaminu konkursu na stanowiska dyrektorów szkół podstawowych i dyrektora przedszkola. Do składu każdej komisji konkursowej desygnowano po dwóch radnych (razem 14 osób). Radny Tadeusz Szymańczyk zauważył przy tym, że udział



Radny Stanisław Kochański.

w komisjach osób nie związanych z daną dziedziną (dotyczy to również przetargów) nie jest korzystne dla interesów miasta.

Konkursy odbędą się w szkołach podstawowych nr 1, 3, 4, 6, 7 i 9 oraz w Przedszkolu nr 19.

W następnym numerze – pytania radnych.

Anatolia Gagacka

Fot. Z. Gałaszewski

HOŁD POLEGŁYM

Harcerze, delegacje i poczty sztandarowe Związku Kombatan-tów i Osób Represjonowanych, Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, przedstawiciele wojska i Urzędu Miasta uczcili pamięć niepodległościowej organizacji kpt. Stanisława Bielickiego „Ziomka” i jego współtowarzyszy zamordowanych przez hitlerowców przed 56 laty.

W rocznicę tego tragicznego wydarzenia na ich grobie w Lesie Szwajcarskim k. Prudziszek zapłonęły znicze i złożone zostały kwiaty. Krótką historię tamtych

dni przypomniał w imieniu AK-owców Zygmunt Szmulik.

Organizację niepodległościową o nazwie „Tymczasowa Rada Ziemi Suwalskiej” Stanisława Bielickiego „Ziomka” stanowili przeważnie byli wojskowi i nauczyciele suwalskich szkół. Została ona założona w październiku 1939 r., tuż po klęsce wrześniowej. Kpt. Bielicki planował przeprowadzenie działań dywersyjnych o kryptonimie „Hańcza”, m.in. wysadzenie kina dostępnego wówczas tylko dla Niemców. Zanim jednak jakkolwiek akcję udało się przeprowadzić, wszyscy członkowie organizacji zosta-

li aresztowani przez gestapo. 26 kwietnia 1940 roku 13 osób, wraz z kpt. Stanisławem Bielickim, zostało rozstrzelanych. Pozostałych wywieziono do obozów

koncentracyjnych. Wojnę udało się przeżyć jedynie Wandzie Bielickiej – żonie kapitana i Janowi Taraszkiewiczowi.

(r1)



Fot. R. Łapiński

HARCERSKIE I SZKOLNE ŚPIEWANIE



Śpiewają dziewczęta z Krasnopola.

Prawie 500 uczestników zgromadził w Suwałkach w dniach 26-28 kwietnia Chorągwiany Festiwal Piosenki Harcerskiej i Szkolnej.

Nagrody przyznano aż w siedemnastu kategoriach. Wśród najlepiej ocenionych przez jury suwalczan znalazła się Magda Orłowska, która jako solistka-instruktorka otrzymała złote Muszelki Wigier. Poza nią takie same trofea, tyle że w innych kategoriach przypadły Emilii Tarasiewicz ze Szkoły Podstawowej nr 6 (soliści szkolni klas I-IV), MAŁYM BECIAKOM z tej samej szkoły (zespoły klas I-IV) oraz Joannie Nowiczenko (soliści kl. V-VIII).

Srebrne Muszelki wręczono natomiast Ewelinie Sójkowskiej (soliści harcerscy) i Annie Błaszczyńskiej (soliści kl. V-VIII). Brązowe otrzymała Katarzyna Gugnowska (soliści szkół ponadpodstawowych), BECIAKI z SP 6 (zespoły kl. I-IV), a także ME-WAA (zespoły szkół ponadpodstawowych).

Organizatorem imprezy była Warmińsko-Mazurska Komenda Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego. (aw)

SURREALIŚCI POLSCY

Galeria „Chłodna 20” Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki w Suwałkach zaprasza do obejrzenia prac czołowych polskich surrealistów.

Surrealizm uważany jest powszechnie za jeden z głównych nurtów sztuki współczesnej, który w historii sztuki XX wieku zajmuje chronologicznie miejsce po futuryzmie, kubizmie i dadaizmie – czytamy w katalogu wystawy. Będąc jedną z wielu rewolucji artystycznych, zdobył niezwykłą popularność na całym świecie. Mogło się tak stać, gdyż niósł ze sobą wartości o cechach uniwersalnych, wyrosłych z romantycznego ducha, z olbrzymią siłą pomysłów innowacji twórczych. Przeciwstawia trywialnej rzeczywistości cud fantazji, niezwykłość tajemniczości, grę i zabawę w absurd. Ponadto ignoruje wszelkie hierarchie i konwencje artystyczne.

Suwalska ekspozycja zawiera 81 prac 40 autorów, m.in. Tadeusza Brzozowskiego, Władysława Hasióra, Tadeusza Kantora, Jana Nowosielskiego, Franciszka Starowieyskiego, Stanisława Fiedrygię. Jest druga co do wielkości

ci (po prezentacji dzieł Władysława Hasióra w styczniu ubiegłego roku) wystawą zorganizowaną w Galerii „Chłodna 20”. Kuratorem wystawy jest dyrektor Miejskiej Galerii Sztuki w Częstochowie dr Marian Panek. Funkcję komisarza pełni kierownik Galerii „Chłodna 20”

Jarosław Sieradzki.

Prace polskich surrealistów można oglądać do końca maja br. Natomiast w czerwcu galeria będzie prezentować rzeźby Xawerego Dunikowskiego.





PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki

16-17.05, godz. 10.00 i 12.00 – „Bajka nie tylko o złotej rybce” wg Puszkina w wykonaniu Białostockiego Teatru Lalek (sala UW)

Galeria „Chłodna 20” – wystawa „Surrealiści polscy”



Fot. Z. Gałaszewski

Galeria Sztuki Współczesnej – malarstwo Marka Wawry i Janusza Debisa

Kino Scherzo

III Przegląd Filmów pt. „Życie – Ludzie – Osobowości”:

05 – „Wrzeczono czasu”, reż. A. Kondratiuk, godz. 19.00

10.05 – „Nell”, reż. M. Apted, godz. 19.00

11.05 – „Proces”, reż. B. Gilbert, godz. 19.00

12.05 – „Les Milles”, reż. S. Grall, godz. 19.00

DYŻUR RADNEGO

W środę, 8 maja, w godz. 16.00-17.30 dyżurować będzie radny i członek Zarządu Miasta Piotr Zieliński (Dom Nauczyciela, ul. Kościuszki 120, tel. 66-50-20).

ZAPROSILI NAS:

★ Szpital Psychiatryczny ZOZ na konferencję „Współczesny model opieki psychiatrycznej” (15 maja).

★ Miejskie Ognisko Artystyczne im. Jerzego Lalewicza na koncert z okazji Dnia Europy.

Dziękujemy!

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 12 bm., dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91), a od 13 bm. apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24).

W ostatnim tygodniu kwietnia odbył się w Suwałkach I Wojewódzki Przegląd Teatrów Amatorskich. Bodźcem do zorganizowania tej imprezy przez Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki była potrzeba konfrontacji tego, co dzieje się w naszym województwie w dziedzinie teatru amatorskiego.

Na scenach Młodzieżowego Domu Kultury i Urzędu Wojewódzkiego zaprezentowało się dwanaście grup teatralnych z Suwałk, Elku, Augustowa, Węgorzewa, Olecka, Giżycka i Sejna. Gościnnie wystąpił też znany teatr z Supraśla Towarzystwo Wierszalin.

Jury po obejrzeniu trzynastu przedstawień postanowiło przyznać pięć równorzędnych wyróżnień: za twór-

TEATRY AMATORSKIE

czą pracę oraz poszukiwanie autorskich środków wyrazu w spektaklu „Przyjęcie” Teatrowi MUGWAMP z Miejskiego Domu Kultury w Giżycku, za umiejętności warsztatowe, które w połączeniu z dużym wyczuciem klimatu literatury Antoniego Czechowa stworzyły zwarte i oryginalny obraz w jednoaktówkach „Niedźwiedź” i „Wesele”, Teatrowi im. Józefa Węgrzyna przy SDK „Świt” i Klubie Garnizonowym w Elku, Interdyscyplinarnej Grupie Teatralnej z suwalskiego ROKiS-u za umiejętne połączenie kilku warstw artystycznych w spójne widowisko teatralne pt. „Koncert”, Teatrowi Form Czarno-Białych „PLAMA” przy MDK w Suwałkach za wyobraźnię sceniczną i kreatywność w spektaklu „Ptam” oraz Teatrowi Wizji i Ruchu „NEMEZYS” przy węgorzewskim Ognisku Pracy Pozaszkolnej za konsekwentne poszukiwanie własnego języka teatralnego w spektaklu „Tańcząc w świetle”.

Jurorzy uznali, że „przegląd wypełnił lukę na mapie imprez kulturalnych miasta i umożliwił wymianę doświadczeń, uświadamiając jednocześnie szerokie spektrum zjawisk teatralnych na Suwalszczyźnie ... (an)

Kasia Białaszczyk w spektaklu „Ptam”.

Fot. Z. Gałaszewski



horoskop

BYK

Nie popadaj w chandrę. Najlepszym sposobem na nią nie będzie praca, towarzystwo życzliwych ci osób. szczęście nadarzy się okazja do dobrej zabawy.

BLIŹNIĘTA

Poczujesz zmęczenie. Jeszcze przez najbliższy tydzień nie uda ci się odejść od codzienności. Ucieszy cię wiadomość od Koziorożca lub Bliźniąt.

RAK

Będzie okazja, aby zarobić trochę pieniędzy. Musisz jednak wysłuchać Raka i nie zniechęcać się ogromem datkowej pracy. Pomocą służyć ci będzie także najbliższa rodzina.

LEW

Dobra passa trwa. Już niedługo przekonasz się, że jesteś osobą wysoko ocenianą przez zwierzchników. Być może czeka cię awans lub znacząca podwyżka.

PANNA

Zachowaj ostrożność i rozsądek, gdy ktoś poprosi cię o dużą pożyczkę. Możesz się zgodzić, jeśli osoba ta Rakiem lub Wodnikiem. Strzelcowi ufaj.

WAGA

Twoja powściągliwość i dobra sprawa, że najbliższy tydzień będzie wyjątkowo miły. Staraj się więc nie psuć tej atmosfery. Uważaj na zdrowie.

SKORPION

Zmagać się będziesz z wieloma powiązaniymi zawodowymi. Dopiero od połowy tygodnia znajdziesz czas, aby zadbać o siebie. W niedzielę oczekuj miłej wizyty.

STRZELEC

Podczas weekendu unikaj poważnych rozmów na decydujące tematy. Powinno być jasne, że nie należy przeprowadzać, ale spróbuj trochę w tym poczekać. Koziorożca spróbuj popsuć ci szyki.

KOZIOROŻEC

W tym tygodniu możesz spodziewać się odwiedzin licznych znajomych. Wpadaj jednak w panikę, będą to tylko wizyty, a zdrowie i humor dopiszą.

WODNIK

W poniedziałek nie daj się sprowokować do kłótni, bo nic dobrego z tego ciębie nie wyniknie. Raczej postaraj się załagodzić zaistniałą nieprzyjemną sytuację.

RYBY

W nawale różnych zajęć nie zapomnij o jakimś święcie rodzinnym, bo może zrobić się bardzo przykro. W międzyczasie natomiast pamiętaj o ważnym telefonie.

BARAN

Pod koniec tygodnia spadną ci na głowę wszystkie sprawy i zobowiązania. szczęśliwa chwila, a zaczniesz gubić się w nawale zajęć. Aby temu zapobiec, skontaktuj się z życzliwym ci Bykiem.



Za nami najdłuższy weekend współczesnej Europy – równe 5 dni, od 1 do 5 maja. Jak to dobrze, że 9 maja, kiedy zdobyto w 45 roku Berlin, już nie jest świętem państwowym. W tygodniku „polskiej klasy średniej” „Cash” wyliczono, że dni świątecznych mamy 11, Japończycy 12, Francuzi 14, a Turcy i Amerykanie 15. Może więc nie ma powodu do narzekania, że ani pracować, ani handlować, ani chorować, ani nic załatwić przez te wolne dni nie można. Tym bardziej że 1 maja na pochody chodzi kto chce. W Warszawie, tak przynajmniej pokazywała telewizja, setka młodych antykomunistów – jak się nazwali – obrzucała wyzwiskami i petardami starszych towarzyszy maszerujących z łezką w oku – kiedyś to były pochody. W Suwałkach też. A w tym roku, jak podał „Kurier Podlaski”, pod pomnik Straceń przyszło ok. 60 działaczy z SLD, UP i OPZZ, którzy apelowali: *Przywróćmy w obecnych cza-*

sach nadzieję i wiarę ludziom poszukującym pracy! Praca nie musi i nie może być luksusem. Boję się, że są to pobożne życzenia. Niestety.

Znacznie barwniej i weselej było 3 maja. Tradycyjnie odbyły się dwie manifestacje. Suwalska Rada Ugrupowań Centroprawicowych i Prawicowych odmówiła udziału w organizowanych przez urząd obchodach, bo je *postkomuniści traktują jako swoją akcję propagandową*. „Kurier Poranny”, który o tym poinformował, zastanawiał się jednocześnie, czy kogoś za manifestowanie partyjnych przekonań odwołają z funkcji. Poprzednio – pisał „Kurier” – stracił je młody katecheta, wiceprzewodniczący Rady Miasta, **Grzegorz Kalejta**, który 11 listopada porzucił na rzecz partyjnych oficjalne obowiązki. Radni go odwołali, bo wiceprzewodniczący jest osobą publiczną. Wywołało to burzę na prawicy. Podobnie jak zlikwidowanie etatu wicedyrektora w OSiR, którym był

Leszek Lewoc, były senator i aktywista „S”. Wniosek w tej sprawie złożyła zakładowa komórka związku. Dla 28 osób załogi nie ma po co wydawać 300 zł miesięcznie, argumentowali. Związkowców poparł **Dariusz Ciszewski** – przewodniczący Regionu „S”. No i się zaczęło. Chyba jeszcze nie było tak żenującej awantury jak na zjeździe związku w sobotę, 23 kwietnia. Dzienniki były pełne niesmaku. „Rozgrywki personalne” pisała „Gazeta w Białymstoku”, „Wszystkie chwytły dozwolone” donosiła „Współczesna”, „Sztandar wyprowadzono w milczeniu” informował „Kurier Podlaski”. A poszło o karalność **Dariusza Ciszewskiego**, który w młodości miał konflikty z prawem. Przewodniczący zaprzeczył rewelacjom „Nie”, pokazując dowód niekaralności z Centralnego Rejestru Skazanych i ogłaszając, że z „szatanem nie dyskutuje”. Szatan to – zdaniem „Porannego” – sliczna **Helena Zięba** z zespołu Urbana. Dowód niekaralności nie pomógł. W czasie obrad „niewidzialne ręce” rozrzuciły po sali kserokopie skazujących wyroków i numery spraw, które wytaczano obecnemu przewodniczącemu. Książ

Marian Szczęśny określił to, co podała „Współczesna”, robotą *chłopców od Kiszczaka*. Czyli wspierają oni działania Porozumienia Centrum (prezes **Jarosław Zieliński** oraz **Wojciech Tucholski**), którego prominentni przedstawiciele zwijali się, by utracić obecnego przewodniczącego. Nie udało się. Próby będą ponawiane, zapowiedział „Kurier Poranny”.

Na szczęście nie tylko błotem obrzucali się suwalczanie. Piękna uroczystość z okazji 160-lecia powstania Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej i zjazd absolwentów odbyły się 2 i 3 maja. Było wzruszająco, uroczyste i rzewnie. Piękny prezent szkole sprawiła **Marta Zawadzka**, wygrywając XXVI Ogólnopolską Olimpiadę Literatury i Języka Polskiego. Dołączyła do 33 laureatów szkoły, od 1970 roku. Marta i jej koleżanka **Barbara Michalowska**, która była w finale, są wychowankami **Marka Urbanowicza**.

Dobra to szkoła, dobrych miała nauczycieli i szczęście mieli ci, którzy ją kończyli, napisał „Podlaski”. Miał świętą rację.

Marek Starczewski



ZAKŁAD POLIGRAFICZNY »ARKADIA«

16-400 SUWAŁKI, UL. NONIEWICZA 12A
TEL. 66-62-50 FAX 66-74-97

OFERUJE

- PROJEKTOWANIE ■ SKŁAD KOMPUTEROWY ■
- PRZYGOTOWANIE OFFSETOWE ■
- DRUK ■ OPRAWĘ INTROLIGATORSKĄ ■
- WYCINANIE Z FOLII SAMOPRZYLEPNEJ ■

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ, KRÓTKIE TERMINY,
ATRAKCYJNE CENY, MIŁĄ OBSŁUGĘ

ZAPRASZAMY!

Ogłoszenie na podstawie art. 36a ustawy o systemie oświaty z dnia 7.09.1991 r. (Dz.U. nr 95 poz. 425) z późniejszymi zmianami oraz w wykonaniu uchwały Rady Miejskiej w Suwałkach nr XXIII/166/96 z dnia 29 kwietnia 1996 r. w sprawie przyjęcia regulaminu konkursu na stanowisko dyrektora przedszkola, dla którego organem prowadzącym jest gmina miejska w Suwałkach.

**ZARZĄD MIASTA SUWAŁK
OGŁASZA
KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA
PRZEDSZKOLA NR 19 W SUWAŁKACH,
ul. Witosa 4.**

Zgodnie z art. 36 wyżej cytowanej ustawy oraz rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z 31.01.1996 r. (Dz.U. nr 20 poz. 91) w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w poszczególnych typach szkół i placówek, kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać:

- wykształcenie wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym lub wyższe zawodowe z przygotowaniem pedagogicznym,
 - co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego,
 - uzyskali co najmniej dobrą ocenę pracy w okresie ostatnich pięciu lat w szkole (placówce) lub pozytywną ocenę pracy z ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej, albo dobrą opinię pracy na stanowisku wymagającym kwalifikacji pedagogicznych w urzędach administracji rządowej,
 - potwierdzone aktualnym świadectwem lekarskim warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym typie placówki.
- Kandydaci przystępujący do konkursu na dyrektora składają w terminie do dnia 21 maja 1996 r., godz. 13.00, do Urzędu Miejskiego w Suwałkach, Wydział Edukacji, ul. Mickiewicza 1, pokój 29 i 30:

- a) jedną zaklejoną kopertę zawierającą koncepcję pracy i program działania placówki z dopiskiem „koncepcja”,
- b) drugą zaklejoną kopertę zawierającą:
 - kwestionariusz osobowy ze zdjęciem,
 - życiorys z opisem przebiegu pracy pedagogicznej,
 - ocenę pracy lub opinię o pracy,
 - odpis dyplomu i inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje,
 - świadectwo zdrowia;
- c) na obu kopertach kandydat przystępujący do konkursu podaje:
 - imię i nazwisko,
 - adres do korespondencji,
 - nazwę placówki, w której ubiega się o stanowisko,
 - dopisek „konkurs”.

Konkurs odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, w dniu 30 maja 1996 r. o godz. 9.00.

102/96

**ZARZĄD MIASTA SUWAŁK
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na utrzymanie oznakowania pionowego i malowanie oznakowania poziomego na jezdni na ulicach miejskich w Suwałkach.

Przetarg obejmuje wykonanie następującego zakresu robót:

- a) wykonanie wymiany elementów oznakowania pionowego;
- b) malowanie ręczne oznakowania poziomego na jezdni.

Termin zakończenia robót ustala się na dzień 30.09.1996 r.

Materiały ofertowe, na podstawie wniosku oferenta, można otrzymać w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 133.

Materiały ofertowe są odpłatne. Opłatę w wysokości 5 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego, pok. 127.

Osobą upoważnioną do udzielania informacji szczegółowych jest mgr inż. Wiesław Wierziński, tel. 667-667 w. 42.

Oferty w zaklejonych kopertach z napisem: „Oznakowanie pionowe i poziome” z podaniem ceny ryczałtowej wraz z kosztorysem szczegółowym należy złożyć w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 133, do dnia 16.05.1996 r. do godz. 14.00.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miejskiego w Suwałkach w dniu 17.05.1996 r. o godz. 11.00.

98/96

Ogłoszenie na podstawie art. 36a ustawy o systemie oświaty z dnia 7.09.1991 r. (Dz.U. nr 95 poz. 425) z późniejszymi zmianami oraz w wykonaniu uchwały Rady Miejskiej w Suwałkach nr XXIII/165/96 z dnia 29 kwietnia 1996 r. w sprawie przyjęcia regulaminu konkursu na stanowisko dyrektora szkoły, dla której organem prowadzącym jest gmina miejska w Suwałkach

**ZARZĄD MIASTA SUWAŁK
ogłasza
KONKURS
NA STANOWISKO DYREKTORA**

- Szkoły Podstawowej nr 1 w Suwałkach, ul. Kościuszki 126;
- Szkoły Podstawowej nr 3 w Suwałkach, ul. Kamedulska 3;
- Szkoły Podstawowej nr 4 w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego 13;
- Szkoły Podstawowej nr 6 w Suwałkach, ul. Sejneńska 12;
- Szkoły Podstawowej nr 7 w Suwałkach, ul. Minkiewicza 50;
- Szkoły Podstawowej nr 9 w Suwałkach, ul. Brzostowskiego 11.

Zgodnie z art. 36 wyżej cytowanej ustawy oraz rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z 31.01.1996 r. (Dz.U. nr 20 poz. 91) w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w poszczególnych typach szkół i placówek, kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać:

- wykształcenie wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym,
- co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego,
- uzyskali co najmniej dobrą ocenę pracy w okresie ostatnich pięciu lat w szkole (placówce) lub pozytywną ocenę pracy z ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej, albo dobrą opinię pracy na stanowisku wymagającym kwalifikacji pedagogicznych w urzędach organów administracji rządowej,
- potwierdzone aktualnym świadectwem lekarskim warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym typie placówki.

Kandydaci przystępujący do konkursu na dyrektora składają w terminie do dnia 21 maja 1996 r., godz. 13.00, do Urzędu Miejskiego w Suwałkach, Wydział Edukacji, ul. Mickiewicza 1, pokój 29 i 30:

- a) jedną zaklejoną kopertę zawierającą koncepcję pracy i program działania placówki z dopiskiem „koncepcja”,
- b) drugą zaklejoną kopertę zawierającą:
 - kwestionariusz osobowy ze zdjęciem,
 - życiorys z opisem przebiegu pracy pedagogicznej,
 - ocenę pracy lub opinię o pracy,
 - odpis dyplomu i inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje,
 - świadectwo zdrowia;
- c) na obu kopertach kandydat przystępujący do konkursu podaje:
 - imię i nazwisko,
 - adres do korespondencji,
 - nazwę placówki, w której ubiega się o stanowisko,
 - dopisek „konkurs”.

Konkursy odbywać się będą w Urzędzie Miejskim w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, w terminach:

- 29.05.1996 r., godz. 9.00 – dla Szkoły Podstawowej nr 3 i 6,
- 29.05.1996 r., godz. 12.00 – dla Szkoły Podstawowej nr 7,
- 29.05.1996 r., godz. 15.00 – dla Szkoły Podstawowej nr 4,
- 30.05.1996 r., godz. 9.00 – dla Szkoły Podstawowej nr 1,
- 30.05.1996 r., godz. 12.00 – dla Szkoły Podstawowej nr 9.

103/96

OGŁOSZENIA DROBNE

- Autoalarmy, montaż systemów sygnalizacji włamania i pożarów - „Suwar”, tel. 66-55-55. 95/96
- Monitorowanie systemów alarmowych - „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 94/96



Mistrzowie województwa dwójek w minisiatkówce – uczniowie Szkoły Podstawowej nr 8 w Suwałkach: Piotr Okuniewski, Rafał Jarząbski, Rafał Grzęda i Paweł Makarewicz z trenerem Wiesławem Ożarowskim.

Fot. R. Łapinski



Ubiegłoroczni finaliści ogólnopolskich rozgrywek minisiatkówki, tegoroczni mistrzowie trójek i wicemistrzowie dwójek województwa suwalskiego, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 ze swoim trenerem - Tadeuszem Jasińskim.

SREBRNY MEDAL...

zdołała Joanna Szleszyńska podczas rozegranych w Słupsku Mistrzostw Polski Juniorów w Badmintonie. W finale gry pojedynczej przegrała po zaciętym trzysetowym pojedynku z Dorotą Borek z Technika Głubczyce.

Z tych samych zawodów Kamil Turonek i Joanna Gabruś przywieźli medal brązowy zdobyty w grze mieszanej, a Kamil dodatkowo medal srebrny wywalczony w deblu z Dawidem Powęzką. (r1)

FINAL DWUBOJU NOWOCZESNEGO

W pływalni Szkoły Podstawowej nr 10 i na stadionie lekkoatletycznym Ośrodka Sportu i Rekreacji rozegrano wojewódzki finał dwuboju nowoczesnego młodzieży szkół podstawowych zorganizowany przez Szkolny Związek Sportowy

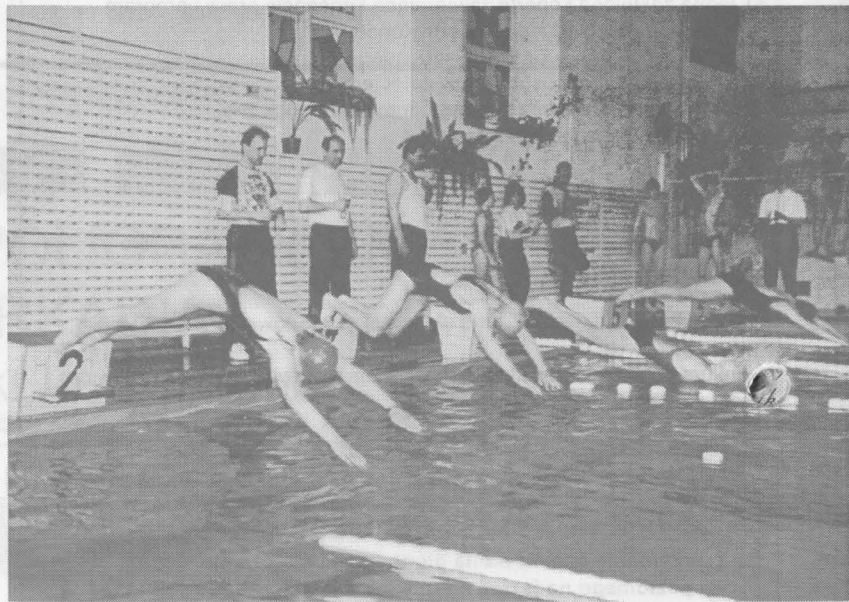
Na terenie naszego województwa dwubój nowoczesny jest uprawiany w zasadzie tylko w Suwałkach i Pisz. Głównym powodem jest brak

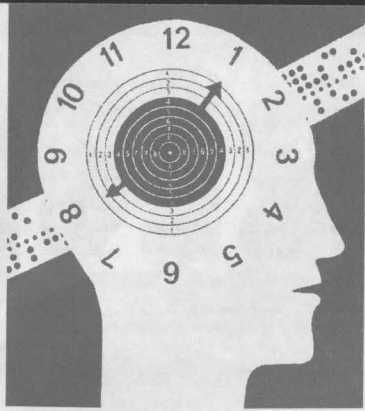
w innych miastach pływalni, gdyż ta dyscyplina sportu składa się z pływania na 100 m i biegu na 1000 m drużyn mieszanych (po dwie dziewczynki i dwóch chłopców). Startowało sześć drużyn – po trzy z Pisu i Suwałk.

Zawody wygrała SP nr 1 w Pisz przed suwalskimi szkołami nr 10 i nr 5. Reprezentacja SP nr 7 zajęła V miejsce. (zg)

Drużyna Szkoły Podstawowej nr 10 w Suwałkach w składzie: Agnieszka Durtan, Anna Piasecka, Remigiusz Wasilewski i Przemysław Wiewiórski otrzymuje od trenera Wandy Bujnowskiej gratulacje za zajęcie II miejsca w zawodach.

Fot. Z. Gałaszewski





OPINIE RADNYCH O WYKONANIU UBIEGŁOROCZNEGO BUDŻETU

TADEUSZ CHOŁKO

– Moja opinia jest pozytywna. Wszystko, co zostało założone, zostało wykonane.

**WŁODZIMIERZ
JANKOWSKI**

Generalnie jest pozytywna. Na pewno (dysponując ograniczonymi środkami) trudno być zadowolonym z tego, na co się je wydało i zawsze mogą być na ten temat różne opinie. Natomiast wydaje mi się, że w 1995 roku pieniądze były w miarę dobrze rozdysponowane.

GRZEGORZ KALEJTA

– Jeśli się nie mylę, jako jeden z nielicznych byłem przeciwko wykonaniu budżetu, gdyż – wbrew szumnym obietnicom – z poprzedniego roku nie dotrzymano tempa inwestycji, zresztą wiele z nich budzi moje zdumienie, ponieważ o niektórych po prostu nie słyszałem, by miały miejsce.

Jako Klub Chrześcijański zgłaszaliśmy wnioski, żeby pewne kwoty przeznaczyć na remonty szkół. Tych remontów jednak nie przeprowadzono. W tym roku przejęliśmy szkoły, lecz są one zdewastowane, zniszczone. Dwa miliardy starych złotych miały być przesunięte na inwestycje, gdzie one są – nie wiem. Nikt na to nie potrafi mi odpowiedzieć, a szkoły są nadal w tragicznym stanie.

Większość pozycji w budżecie 1995 roku, moim zdaniem, niezbyt pasuje do takiego miasta jak Suwałki. Poza tym inwestycje często są chybione, chociażby układanie chodników z polbruku. Wystarczy przejść się, żeby zobaczyć, jak to wygląda – to się wali, to się sypie, a ktoś za to odpowiada. Tego typu inwestycji jest wiele, chociażby budowa nowej szkoły. W tym roku miało coś ruszyć,

zobaczymy, czy tak się stanie.

Na pozór budżet wygląda w porządku, ale każdy potrafi zgrać stronę przychodów i wydatków. Natomiast sposób wykonania, moim zdaniem, również budzi sprzeciw.

MAREK KORZUN

– Moje zdanie jest takie samo

jak komisji finansowo-gospodarczej. Zajęliśmy stanowisko, że generalnie budżet jest wykonany prawidłowo.

ANTONI KISŁO

– Głosowałem za przyjęciem sprawozdania z wykonania ubiegłorocznego budżetu. Zarówno po stronie wydatków, jak i dochodów jest on wykonany w stu procentach.

HENRYK USOWICZ

– Moja opinia jest zgodna z opinią komisji finansowo-gospodarczej oraz komisji rewizyjnej. Na spotkaniach komisji zaakceptowaliśmy działalność finansową miasta. Drugą rzeczą, którą zaakceptowaliśmy, jest realizacja uchwał rady. 5 marca spotkaliśmy się z panem Adamem Karczewskim, sekretarzem Urzędu Miasta, który bardzo dobrze przygotował ten temat. Poświęciliśmy mu całe spotkanie. Trzecia sprawa, poruszana na wspomnianych komisjach, to realizacja inwestycji. W tym punkcie było sporo zastrzeżeń, ale generalnie obie komisje wyraziły opinię pozytywną.

RYSZARD ŁAPIŃSKI

– Głosowałem, jak zresztą wszyscy radni Klubu Chrześcijańskiego, przeciwko udzieleniu absolutorium Zarządowi Miasta. W przedstawionym sprawozdaniu realizacja budżetu wyglądała niemal sielankowo. Jednak obraz miasta jest zgoła odmienny. Na wiele uchybień i niedociągnięć zwrócili radni uwagę podczas dyskusji na sesji. Byłaby to paradoksalna sytuacja, gdyby Zarząd Miasta uzyskał absolutorium jednogłośnie, bez jednego chociażby głosu sprzeciwu. Być może zmobilizuje to zarząd do efektywniejszej pracy w bieżącym roku.

Notowała: **Anna Wasilewska**

Jubileusz I Liceum Ogólnokształcącego w Suwałkach spowodował, że do naszego miasta przybyło wielu absolwentów tej szkoły. Wielu z nich ukończyło studia wyższe, zdobyło kolejne stopnie naukowe lub zajęło różne odpowiedzialne stanowiska. Jedna szkoła w ciągu 160 lat wykształciła dużą liczbę suwalczan i otworzyła przed nimi nowe możliwości życiowe. W tej szkole przekazywano potrzebną wiedzę, ale też wychowywano młodzież, także w duchu patriotycznym. Właśnie takie jest zadanie każdej szkoły. Już niedługo swoje 90-lecie będzie obchodził suwalski Zespół Szkół Ekonomicznych. To też placówka wielce zasłużona dla naszego miasta i regionu. Trudno zna-

SZKOŁA, PRACA, RODZINA

leć w Suwałkach zakład pracy, w którym by nie pracowali absolwenci „ekonomiaka”. Również inne suwalskie szkoły podstawowe, zasadnicze, średnie i wyższe – mimo wielu trudności – kształcą i wychowują naszą młodzież.

Im więcej mamy wykształconych i dobrze wychowanych obywateli, tym większe są szanse na pomyślność i dobrobyt naszego kraju.

Niestety, obecnie wielu absolwentów szkół powiększa jedynie liczbę bezrobotnych. Nierzadko młodzieńczy zapał, chęć podjęcia pracy i założenia rodziny spotykają się z twardą rzeczywistością i powodują zniechęcenie, frustrację, agresję. Długotrwałe bezrobocie może nawet stawiać pod znakiem zapytania sens życia. Sądzę, że nie wszystko da się usprawiedliwić tzw. okresem przejściowym. Cała armia młodych bezrobotnych to potencjalni kandydaci na różnego typu przestępców, chuliganów, obiboków lub prymitywnych cwaniaków. Gdyby ode mnie zależały pewne decyzje na szczeblu rządowym, to wszelkie „kuroniołki”, zasiłki, pomoc społeczną, środki na różne formy zwalczania bezrobocia skierowałbym przede wszystkim do matek wychowujących dzieci oraz

najstarszych i schorowanych pracowników. Oni, na zasadzie dobrovolności i przy stosownej zachęcie finansowej zabezpieczającej im podstawową egzystencję, winni w pierwszej kolejności zwolnić miejsce pracy. Zając je mogliby wówczas młodzi, zdrowi i wykształceni absolwenci. Na razie matki zastawiają dzieci prawie bez opieki, schorowani starszuszowie dojeżdżają do – nierzadko odległych – miejsc pracy, a młodzi ludzie wążają się po ulicach i raz w miesiącu okupują kasy, które wypłacają im (teraz już coraz rzadziej) zasiłki.

Obecne formy walki z bezrobociem, różne przekwalifikowania, szkolenia itp., są bardzo kosztow-

ne, a ich skuteczność i efektywność jest niewielka. Jeżeli jest np. 10 wolnych miejsc pracy, a bezrobotnych 100, to jakiegokolwiek szkolenie czy przekwalifikowanie niczego nie zmieni. Co najwyżej zamiast Jasia dane miejsce zajmie Adam, ale nadal 90 zostanie bez pracy.

W miarę możliwości winno się tworzyć nowe miejsca pracy, ale właśnie w okresie przejściowym konieczne są radykalne, zdecydowane i efektywne działania.

Oszczędzając na szkole i nauczycielu – co m.in. powoduje, iż musi on często dorabiać poza szkołą, a przy tym nie zapewniając absolwentom szkół pracy, tworzymy błędne koło, które prowadzi do tego, że będziemy zmuszeni coraz więcej wydawać na policję, ochronę mienia, zdrowie, więziennictwo itp.

Dobry i mądry nauczyciel i także szkoła, odpowiednie wychowanie przez wszelkie podmioty, w tym mass media, a potem praca dla absolwenta oraz możliwość założenia przez niego i utrzymania rodziny, to podstawowe filary ładu społecznego. Niestety, na razie więcej jest jałowych deklaracji, pobożnych życzeń, prywaty, a mało odpowiedzialności i służby dla kraju.

Jerzy Broc

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka, Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Ryszard Łapiński**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski** – Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-32-82. Druk: **ZP „Arkadia”**, Suwałki, ul. Noniewicza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Kuratorska komisja zakładowa „Solidarności” nie miała prawa wybrać dwóch delegatów na regionalny zjazd. Jan Bacewicz – owołując się na ocenę prawnika – określił ten fakt jako ewidentne naruszenie związkowego prawa. Do czego to już doszło? Statutowe prawo nie chce uświęcać przygotowań do osiągnięcia personalnego celu?

★ W trakcie przerwy w regionalnym zjeździe „S” w Augustowie niewidzialna ręka położyła na tolikich delegatów ulotki, które miały stanowić przygotowanie ogniowe do obalenia przewodniczącego. Po tej propagandowej zarywce część delegatów opuściła aleję i brak kworum zniweczył cały plan. Dociekliwi zastanawiają się, co ta ręka, która ma 10 ramion, znów wymyśli, aby podporządkować sobie „S”?

★ Po ostatnich mianowaniach Białostok ma dwóch generałów dywizji – biskupa polowego Le-

szka Sławoja Głódzia i arcybiskupa Sawę. W Suwałkach wśród osób duchownych najwyższy stopień wojskowy posiada ks. Lech Kaczyński (kapitan). Jeżeli w najbliższym czasie nie zostanie on mianowany chociażby na pułkownika, to będzie to kolejny przykład dyskryminowania naszego wojevodztwa.

★ Gdańsk zrewanżował się Suwałkom. Za Józefa Gajewskiego podesał nam zastępcę komendanta policji. Trudno na razie ocenić, czy jest to dla nas korzystna zamiana.

★ Suwalski ROKiS zaproponował nam obejrzenie surrealistycznej wystawy. Takie dzieła powstają na skutek podświadomych skojarzeń. Niestety, twórczość niektórych naszych lokalnych polityków – wyrażająca się w produkowaniu oświadczeń, w których mało jest zwykłej świadomości – nie została na razie zauważona przez środowisko artystyczne.

★ Według najnowszych wyliczeń GUS, żyje się nam dobrze, a portfele wprost puchną od gotówki. Na szczęście na razie nie ma

obowiązku, aby w to wierzyć i można mieć odmienne zdanie.

★ W ubiegłym roku suwalskie władze regionalne „S” zaskarżyły Aleksandra Kwaśniewskiego do sądu, bo obraził związek. Niestety, nie wiadomo, jak się ta sprawa zakończyła, ale wiadomo, że pozwany przebywa na wolności. Teraz orzyska „S” zaskarżyła Jerzego Urbana („Nie”). Miejmy nadzieję, że tym razem znany będzie rezultat pozwu. Jak widać, aktywność prawna związku przenosi się już na teren. Gdyby tak jeszcze odczuli to pozwani.

★ Lokalna prasa doniosła, że suwalskiemu Eurocentrum Biznesu i Promocji grozi likwidacja, bo kasa jest pusta. Tak to już jest, gdy zadowolamy się jedynie Europą, a pomijamy nasze światowe możliwości.

★ Białostocki dziennik dużym tytułem i taką też publikacją odnotował, że uruchomiono w tym mieście nową linię technologiczną do produkcji słomek do kartonów z napojami. Szefowie firmy twierdzą, że takich słomek nie produkuje się nigdzie w całej Eu-

ropie Środkowo-Wschodniej. Myślę, że już najwyższy czas przeciwstawić się tej plastikowej słomie i zaproponować suwalską – naturalną i ekologiczną.

★ Suwalski ratusz ma być rozbudowany. Oby tylko udało się uzyskać takie parametry powierzchni, jakie obowiązują np. dla policyjnych psów. W redakcji „TS” na jednego zatrudnionego przypada około 3 mkw. podłogi.

★ Suwalski lud – podobnie jak wielu prominentów – może również oddać się przyjemności polowania. Wprawdzie tylko na bejski psy, ale jest to namiastka prawdziwych łowów. Każde trofeum dostarczone do PKG będzie nagradzane (duży pies – 15 zł, mały – 8 zł). Na razie miasta nie podzielono na obwody łowieckie i nie wymagane jest pozwolenia na odłów.

★ Obchody Dnia Ziemi w pewnym stopniu przypominają obchody DNIA KOBIET. Cały rok ZIEMIA jest przez większość poniewierana, zanieczyszczana itp., ale raz w roku głośno deklarujemy dożgonną miłość i chęć jej służenia.

URZĄD WOJEWÓDZKI TYLKO DLA MIASTOWYCH?

Fot. Z. Galaszewski



LISTY

Chcę
równych praw!

Nasz rząd, mając wypłacić różne – prawnie uzasadnione – świadczenia pieniężne, np. rewaloryzację emerytur, wypłatę zaległości pracownikom sfery budżetowej, używa argumentu – nie podważając słuszności roszczeń – iż w budżecie brakuje pieniędzy na ten cel. A ewentualna wypłata spowodowałaby katastrofę finansów państwa. Jestem gotów przyjąć taką argumentację pod warunkiem, że również będę mógł z niej skorzystać. Na przykład kiedy mam zapłacić jakiś podatek czy należność, wysłę jedynie informację, iż w moim tegorocznym budżecie domowym nie zaplanowałem takich wydatków i nie mogę dopuścić do katastrofy własnego budżetu. Czy rozumie słusznie?

Walery Borowski, osiedle Kamena

– Co Pan proponuje? Równość praw władzy i obywatela?! Przecież to zarzewie anarchii, której nie wytrzyma nasza demokracja.